

*Sygn. akt VII U 841/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Winczewski

Protokolant: sekr. sądowy Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Bydgoszczy

sprawy T. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek odwołania T. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 6 lipca 2016 r., nr (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 2 stycznia 2016 r.;
2. zasądza od pozwanego organu na rzecz ubezpieczonego kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marcin Winczewski

Sygn. akt VII U 841/16

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 6 lipca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówił T. J. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 4 stycznia do 11 lipca 2016 r., z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wskazano, iż zdarzenie z dnia 2 stycznia 2016 r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy, gdyż brak jego związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł T. J., domagając się przyznania prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że jest współnikiem (...) R. J., T. J. Sp. j., której przedmiotem działalności jest m.in. sprzedaż owoców i warzyw. Do wypadku doszło w hali magazynowej używanej do działalności firmy, w trakcie sprawdzania towaru, kiedy to przemieściły się skrzynki z owocami i warzywami.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji. Z karty wypadku wynika, że w dniu 2 stycznia 2016 r. ubezpieczony

doznał urazu podczas zdejmowania skrzynek (złe stąpienie podczas przenoszenia skrzynek i upadek, co skutkowało urazem kolana). Zdaniem organu, brak jest związku pomiędzy zdarzeniem a wykonywaną działalnością, gdyż jak wynika z informacji internetowej, w soboty Spółka (...) jest nieczynna. Pismem z dnia 9 września 2016 r. (k. 13) pozwany wskazał, że za sporny okres ubezpieczonemu przyznano i wypłacono zasiłek chorobowy z ogólnego stanu zdrowia, z funduszu chorobowego.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

T. J. prowadzi wraz z żoną działalność gospodarczą (...) R. J., (...) Sp. jawna w B., której przedmiotem działalności jest m.in. hurtowa i detaliczna sprzedaż owoców i warzyw, a którą to zajmuje się właśnie ubezpieczony. Ponadto Spółka prowadzi działalność także w innych branżach, np. w transporcie, czym jednak zarządzają inni członkowie rodziny. Spółka jest właścicielem dużego magazynu przy ulicy (...) w B., w którym przechowuje m.in. owoce i warzywa. Jest to praca ze świeżymi produktami, w związku z czym hurtownia jest otwarta przez 7 dni w tygodniu, co do zasady już od godziny 6 rano. Spółka prowadzi stronę internetową, gdzie wskazano, że jej siedziba jest zamknięta w soboty, jednakże informacja ta nie dotyczy magazynu hurtowego, gdzie praca jest świadczona codziennie, a kończy się w zależności od ilości i rodzaju zamówień złożonych przez kontrahentów danego dnia. Dnia 2 stycznia 2016 r. ubezpieczony przyszedł do magazynu około godziny 8. Przygotowywał dokumenty i harmonogram pracy na niedzielę, kiedy niespodziewanie, około godziny 10.00, (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. złożyła interwencyjne zamówienie na dostarczenie 90 sztuk 10 kilogramowych skrzynek mandarynek, do magazynu centralnego tej Spółki w B.. T. J. sporządził dokumenty wyjazdowe (W-Z), a następnie przeszedł z biura do magazynu, żeby sprawdzić stan posiadanych mandarynek, znajdujących się w skrzynkach, poukładanych na sobie, na palecie. Sprawdzając stan mandarynek w górnych skrzynkach wszedł na przygotowany do tego celu podnózek, ale w momencie, kiedy odstawił na miejsce jedną ze skrzynek źle stąpnął i przewrócił się. Były to przy tym czynności, którymi ubezpieczony zwykle zajmuje się w Spółce. Świadcami zdarzenia byli jego pracownik P. Ś. oraz W. G., który akurat przyszedł wówczas spytać o możliwość zatrudnienia w Spółce (gdzie został zresztą później zatrudniony). T. J. upadł na lewą stronę ciała i podwinęła mu się lewa noga. Zrobiło mu się gorąco i słabo. Świadcowie pomogli mu usiąść, a kiedy chwilę odpoczął, został przewieziony do Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono uszkodzenie kolana i nogę włożono w gips, od kostki aż do pachwiny, nie stawiając jednakże konkretnej diagnozy. Po około tygodniu ubezpieczony dalej źle się czuł, więc pojechał na prywatną wizytę do Szpitala (...) w T., gdzie po przeprowadzeniu rezonansu magnetycznego i badaniu RTG, stwierdzono zerwanie więzadła krzyżowego przedniego w kolanie i uszkodzenie łąkotki. Postanowił diagnozę tę skonsultować jeszcze w Szpitalu (...) w W., gdzie została ona potwierdzona i gdzie na początku marca 2016 r. był operowany. Po jego wypadku natomiast zamówione mandarynki zostały dostarczone jeszcze w dniu 2 stycznia 2016 r. o godzinie 13.55 do magazynu Spółki (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał i wypłacił T. J. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego za pełny okres zasiłkowy. Jest on nadal niezdolny do pracy w związku z wypadkiem z dnia 2 stycznia 2016 r., a w dniu 12 września 2016 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził u niego podstawy medyczne uzasadniające przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy, po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, właśnie w związku ze stanem narządu ruchu.

(dowód: zamówienie (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. – k. 21; dokument W-Z – k. 19, potwierdzenie przyjęcia towaru – k. 20; faktura VAT z dnia 3 stycznia 2016 r. (data sprzedaży dnia 2 stycznia 2016 r.) – k. 18; odpis z (...) Spółki jawnej – k. 52-55v; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 12 września 2016 r. – k. 25; zapis informacji uzyskanych od świadków wypadku w toku postępowania powypadkowego – k. 36-37, 49, 50; karta wypadku z dnia 21 stycznia 2016 r. – k. 45-48 akt ZUS; zeznania świadka W. G. – k. 29; przesłuchanie ubezpieczonego – k. 27-28, 68-69)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny, w zasadzie bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach ZUS, których prawdziwości i wiarygodności strony nie kwestionowały w toku procesu. Podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy stanowiło także przesłuchanie ubezpieczonego i zeznania

świadka W. G., które w zakresie koniecznym do ustalenia stanu faktycznego sprawy były spójne, konsekwentne, logiczne i korelowały z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy zaznaczyć, iż jak słusznie podkreśla się w najnowszym orzecznictwie, sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, a odrębny charakter postępowania nie wyłącza zasady kontrydiktoryjności w tych sprawach, w tym ciężaru dowodzenia swych twierdzeń przez ubezpieczonego i pozwany organ (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, Lex nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, Lex nr 497701; z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, Lex nr 794791 i z dnia 9 sierpnia 2011 r., I UK 52/11, Lex nr 1084706).

Sąd oddalił wniosek stron o dopuszczenia dowodu z zeznań świadka P. Ś., albowiem nie zamieszkuje on już od pewnego czasu pod adresem wynikającym z jego akt osobowych, a z informacji jego matki wynika (k. 65), że od pewnego czasu przebywa na terenie Anglii, pod nieznanym adresem. Przeprowadzenie więc dowodu z zeznań tego świadka było obiektywnie niemożliwe, skoro nie można było mu doreczyć nawet wezwania na rozprawę.

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.; powoływana dalej jako „ustawa wypadkowa”), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych (ust. 3 pkt 8). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy przysługuje „zasilek chorobowy” – dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Świadczenia wypadkowe przysługują więc z tytułu wypadków zaszyłych podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Takie ujęcie stwarza pewną trudność, gdyż na potrzeby ustawy systemowej nie zostało zdefiniowane pojęcie „działalności pozarolniczej”, a tylko w art. 8 ust. 6 wskazano podmioty i warunki, na których podmioty te podlegają ubezpieczeniom społecznym jako prowadzące działalność pozarolniczą. Na tle tego przepisu należy stwierdzić, że prowadzenie działalności pozarolniczej w ujęciu ustawy systemowej jest pojęciem szerszym od określonej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zarobkowej działalności wytwórczej, budowlanej, handlowej, usługowej lub poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania kopalin ze złóż, z uwzględnieniem działalności zawodowej, wykonywanych w sposób zorganizowany i ciągły. Ustawa systemowa odwołuje się do definicji ujętej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej tylko w art. 8 ust. 6 pkt 1, a w pozostałych punktach odnosi się do osób prowadzących działalność w różnych formach organizacyjno-prawnych, z których niektóre tylko wykonują działalność gospodarczą sensu stricto. Działalność pozarolniczą prowadzą zatem osoby o różnym statusie prawnym. Są to jednocześnie osoby prowadzące działalność pozarolniczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, twórcy i artyści, osoby prowadzące działalność w zakresie wolnego zawodu, wspólnicy spółek osobowych (cywilnej, jawnej – jak w tej sprawie, komandytowej lub partnerskiej), wspólnicy jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także osoby prowadzące niepubliczne szkoły, placówki lub ich zespoły, na podstawie przepisów o systemie oświaty. Co do zwykłych czynności, podczas których dochodzi do wypadków objętych ubezpieczeniami społecznymi, to należy przypomnieć, że tradycyjnie działalność gospodarcza charakteryzuje się definiującymi ją cechami: profesjonalności, samodzielności, celem zarobkowym oraz podporządkowaniem regułom opłacalności i zysku (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałości prowadzenia oraz wykonywaniem w sposób zorganizowany i – przede wszystkim – uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie i nieokazjonalne, z elementem organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992/2/17; M. Szydło, Pojęcie działalności gospodarczej na gruncie nowej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, PS 2005/2/29 i cyt.

tam wyrok NSA z dnia 20 lutego 1996 r., II SA 442/95, PG. 1996, Nr 9). Działalność gospodarczą określa się również w szczególności jako działalność zawodową o charakterze zorganizowanym i ciągłym, działalność o charakterze przemysłowym i handlowym oraz jako działalność rzemieślniczą, a także działalność w zakresie wolnych zawodów (por. art. 44 ust. 4 Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską z jednej strony a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli z dnia 16 grudnia 1991 r. — Dz. U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38 i 39 ze zm.).

Zatem aby określone zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy musi spełniać łącznie następujące warunki: mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną, powodować uraz lub śmierć, nastąpić podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Brak jednego z w/wym. elementów nie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

W niniejszej sprawie istota sporu sprowadza się w zasadzie tylko do rozstrzygnięcia, czy przedmiotowe zdarzenie ubezpieczonego nastąpiło podczas wykonywania przezeń zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, co pozwoliłoby na uznanie tego zdarzenia za wypadek w pracy. Pozostałych warunków wynikających z powołanej normy pozwany organ bowiem nie kwestionował (stąd w świetle art. 230 k.p.c., uznać należało je w okolicznościach sprawy za przyznane), a było to niewątpliwie zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną (niefortunnym złym stąpnięciem na podwyższeniu i upadkiem na ziemię), które spowodowało uraz — zerwanie więzadła krzyżowego przedniego w kolanie i uszkodzenie łokotki.

Podzielając powyższe argumenty natury ogólnej i przenosząc je do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż T. J. doznał urazu właśnie w toku wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Do obowiązków ubezpieczonego, wynikających z ich podziału w prowadzonej rodzinie Spółce jawnej, należało bowiem m.in. nadzorowanie i kierowanie pracami hurtowni owoców i warzyw i prowadzenie magazynu. W trakcie przygotowywania pracy na dzień 3 stycznia 2016 r., w dniu wypadku 2 stycznia 2016 r. około godziny 10.00 do magazynu dostarczono faxem zamówienie na sporą ilość mandarynek. Po przygotowaniu dokumentów wyjazdowych ubezpieczony poszedł jeszcze sprawdzić ich stan i wówczas doszło do wypadku. Niezrozumiałą jest w tym kontekście argumentacja, że nie miało to związku z działalnością i to wyłącznie na podstawie informacji internetowej o godzinach otwarcia firmy (...).” Fakty te znajdują potwierdzenie nie tylko w przesłuchaniu wnioskodawcy i zeznaniach świadka, ale przede wszystkim w dokumentacji handlowej dołączonej do akt sprawy, z której jednoznacznie wynika złożenie i wykonanie zamówienia na dostarczenie mandarynek właśnie w dniu 2 stycznia 2016 r. Informacje internetowe nie mają przy tym znaczenia jeśli weźmie się pod uwagę, że Spółka prowadzi wieloraką działalność, a tylko jedną z nich jest handel owocami i warzywami, którym zajmuje się właśnie T. J.. Godziny otwarcia siedziby Spółki nie mają więc przełożenia na funkcjonowanie magazynu owoców i warzyw. Oczywistym jest, iż w tej branży ubezpieczony musi dostosować się do wymogów rynku i konieczności bieżącego dostarczania świeżych towarów, co dodatkowo potwierdza okoliczności faktyczne sprawy.

Istotnym w tym kontekście pozostaje, czego zdaje się nie zauważać pozwany organ, iż T. J. nie jest pracownikiem mającym ściśle określone obowiązki i czas pracy. Jest współnikiem Spółki jawnej i to od niego samego zależy, ile chce i jest w stanie poświęcić swego czasu na tę pracę. Twierdzenia więc, że sprawdzanie mandarynek przygotowywanych do dostawy dla kontrahenta w magazynie firmowym Spółki zajmującej się handlem owocami nie miało związku z prowadzoną działalnością jest nieporozumieniem, które trudno nawet szerzej skomentować. Skoro więc właśnie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w formie Spółki jawnej był on zobowiązany do nadzorowania i prowadzenia magazynu owoców i warzyw, to jego obowiązkiem było właśnie wykonanie złożonego w dniu 2 stycznia 2016 r. zamówienia na dużą partię mandarynek. Niewykonanie tej czynności prowadziłoby bowiem przecież do strat ekonomicznych dla Spółki (zarówno tych związanych z samą dostawą, jak i ewentualnych długofalowych, związanych z pogorszeniem stosunków z ważnym kontrahentem), co stanowiłoby o zaprzeczeniu sensu prowadzenia działalności gospodarczej, z istoty nastawionej przecież na osiągnięcie zysku. Sprawdzenie stanu mandarynek było, zdaniem Sądu, zwykłą czynnością związaną z prowadzoną działalnością. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, iż „Mając na myśli "zwykłe czynności" należy mieć na względzie nie tylko wykonywanie wchodzących w zakres prowadzonej działalności gospodarczej usług, ale również czynności nie związane bezpośrednio z wykonywaniem usługi, ale

związane z jej prowadzeniem. Uznając stanowisko Sądu Najwyższego, należy przyjąć raczej szerokie niż wąskie rozumienie "zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej", ponieważ osoba prowadząca taką działalność podejmuje w jej ramach szereg działań, które nie są związane bezpośrednio z wykonaniem dzieła (produkcją towaru) lub świadczeniem usługi, a niewątpliwie mają ścisły związek z prowadzeniem takiej działalności (np. comiesięczne rozliczenie z ZUS i urzędem skarbowym, załatwianie różnych spraw w urzędach, uzyskiwanie zezwoleń i koncesji, narady z pracownikami itd.). Nie sposób byłoby wydzielić spośród czynności faktycznych i prawnych osoby prowadzącej działalność gospodarczą takich, które służą bezpośrednio wytwarzaniu dóbr i usług, i takich, które tej charakterystyki nie spełniają, i traktować je odmiennie – z punktu widzenia art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Prowadzenie działalności gospodarczej jest pewną całością organizacyjną (tak SA w Poznaniu w wyroku z dnia 28 października 2015 r., III AUa 118/15, Lex nr 1950494). Podzielając ten pogląd trzeba dojść do wniosku, iż niewątpliwie czynności wykonywane przez ubezpieczonego w momencie zdarzenia podlegają ochronie wynikającej z przepisów ustawy wypadkowej (por. także wyrok SO w Bydgoszczy z dnia 31 lipca 2014 r., VI Ua 23/14, nie publ.).

Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą pozwany przegrał w całości. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty procesu, które poniósł ubezpieczony składa się wynagrodzenie ustanowione w sprawie pełnomocnika, przy czym w przypadku niezłożenia przez niego spisu kosztów przyjmuje się z tego tytułu stawki minimalnego wynagrodzenia za czynności podjęte w danej sprawie (art. 98 § 3 k.p.c.). Wysokość przyznanych kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 1800) i zasądził z tego tytułu na rzecz ubezpieczonego kwotę 360,00 zł, zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

SSR Marcin Winczewski